

MOL na drodze do przejęcia rosyjskich udziałów w serbskim koncernie NIS

Jan Nowinowski

19 stycznia węgierska spółka naftowo-gazowa MOL poinformowała o podpisaniu wiążącego porozumienia wstępnego z rosyjskim przedsiębiorstwem petrochemicznym Gazprom Nieft' w zakresie kupna 56,2% udziałów serbskiego koncernu paliwowego NIS. W ramach tego pakietu 44,9% akcji znajduje się w posiadaniu samej Gazprom Niefti, zaś 11,3% należy do powiązanej z nim spółki JSC Intelligence. Zapowiedziano także dołączenie do struktury własnościowej pochodzącego ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA) państwowego przedsiębiorstwa naftowego ADNOC, a zwiększyć udziały w spółce ma też serbski skarb państwa (aktualnie ma 29,9%). Szczegółów obu tych transakcji dotąd nie ujawniono.

Rosyjskie udziały w NIS były powodem nałożenia na koncern amerykańskich sankcji, które po licznych odroczeniach zaczęły obowiązywać od 9 października 2025 r. (zob. [Sankcje USA wobec serbskiego koncernu paliwowego NIS](#)). Wprowadzone restrykcje skutkowały odcięciem dostaw ropy naftowej i wstrzymaniem funkcjonowania jedynej w Serbii rafinerii w Pančevie. 31 grudnia Waszyngton przyznał NIS wyłączenie spod sankcji do 23 stycznia, co pozwoliło na przywrócenie importu i wznowienie pracy zakładu. Przedłużono również – do 24 marca – czas na zawarcie ostatecznej umowy o sprzedaży koncernu, którą będzie jeszcze musiało zatwierdzić amerykańskie Biuro ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych (OFAC).

Porozumienie to konsekwencja amerykańskiej presji sankcyjnej na Moskwę i efekt wielomiesięcznych węgiersko-rosyjskich negocjacji. Belgradowi może przynieść normalizację sytuacji w rodzimym sektorze naftowym i ograniczenie wpływów rosyjskich. Budapesztowi z kolei pozwoli na wzmocnienie wpływów politycznych i pozycji spółki MOL na Bałkanach Zachodnich.

Komentarz

- **Finalizacja transakcji stanowiłaby pierwszy przypadek sprzedaży rosyjskich aktywów naftowych w Europie pod presją amerykańskich sankcji.** Moskwa wskutek nacisków Waszyngtonu po 18 latach utraciłaby zwierzchność nad koncernem kontrolującym 80% serbskiego rynku paliw i 50% sprzedaży detalicznej. Węgiersko-rosyjskie porozumienie ma na razie charakter wstępny, lecz jest wiążące i prawdopodobnie zapewni koncernowi NIS dalsze wyłączenie spod sankcji do czasu zawarcia ostatecznej umowy, a także umożliwi normalizację funkcjonowania serbskiego sektora naftowego. Dla Belgradu

szczególnie ważne są obietnice Węgrów o niewyłączeniu rafinerii w Pančevie – jak miało to miejsce np. w przypadku kontrolowanego przez nich zakładu w chorwackim Sisaku. Niewiele na razie wiadomo o roli ADNOC w transakcji. Niewykluczone, że pochodząca z ZEA spółka wesprze finansowo MOL w kosztownym przejęciu NIS (szacunki mówią o 1,5–2 mld euro) za cenę partycypacji w pakiecie większościowym. To jednak Węgrzy mieliby zachować operacyjną kontrolę nad serbskim koncernem.

- **Przejęcie NIS przez MOL krótkoterminowo ogranicza wpływy Moskwy w Serbii, lecz w dłuższej perspektywie może oznaczać powrót do importu rosyjskiej ropy.** Obecnie jedynym szlakiem dostaw surowca do tego kraju jest rurociąg kontrolowany przez chorwacką spółkę JANAFA. W wyniku unijnych sankcji w 2022 r. przestała ona dostarczać rosyjską ropę, co zmusiło NIS do sprowadzania jej m.in. z Iraku i Kazachstanu. Gdy wskutek amerykańskich restrykcji na NIS w 2025 r. dostawy zostały całkowicie przerwane, a rafineria w Pančevie przestała działać, Serbia korzystała z importu produktów naftowych z Węgier. Ze względu na derogację spod unijnych sankcji MOL nadal sprowadza rosyjską ropę rurociągiem Družba. Budapeszt i Belgrad przejawiają zainteresowanie przedłużeniem tego połączenia dalej na południe. W styczniu br. rozpisano przetarg na powstanie rurociągu, który umożliwiłby Serbii import ok. 5,5 mln ton surowca (głównie rosyjskiego) rocznie. Przejęcie NIS przez MOL mogłoby stanowić bodziec do zwiększenia tempa realizacji tego projektu. Zarazem nad Budapesztem wisi groźba unijnego całkowitego zakazu sprowadzania rosyjskich węglowodorów do 2028 r., a także sankcji USA na dostawy rosyjskiej ropy – roczne wyłączenie z nich Węgier upłynie w listopadzie br.
- **Wstępne porozumienie o przejęciu aktywów Gazprom Nefiti przez MOL to rezultat bliskich węgiersko-rosyjskich relacji politycznych i energetycznych.** Odsprzedaż udziałów najprawdopodobniej była przedmiotem listopadowych rozmów premiera Viktora Orbána z Władimirem Putinem w Moskwie oraz z prezydentem Donaldem Trumpem w Waszyngtonie (transakcję musi zatwierdzić OFAC). Szef rosyjskiego MSZ Siergiej Ławrow określił porozumienie jako „wzajemnie korzystne”, co może sugerować atrakcyjną dla Kremla kwotę transakcji, jak również to, że udziały NIS trafią do spółki z państwa, które blisko współpracuje energetycznie z Moskwą. Porozumienie było możliwe także ze względu na bliskie węgiersko-serbskie relacje polityczne i oznaczać będzie dalsze wzmocnienie wpływów Budapesztu na Bałkanach Zachodnich.
- **Transakcja wpisuje się w długofalową strategię MOL polegającą na konsolidacji jego pozycji jako regionalnego lidera energetycznego.** Przejęcie kontroli nad NIS zapewniłoby koncernowi dostęp do kluczowych aktywów, w tym rafinerii w Pančevie, rozbudowanej sieci stacji paliw w Serbii oraz aktywów wydobywczych. Operacja ta uzupełniłaby wcześniejsze inwestycje przedsiębiorstwa – w tym w Chorwacji (INA) oraz na Słowacji (Slovnaft) – wzmacniając regionalną integrację łańcucha dostaw ropy i produktów paliwowych. W efekcie MOL zwiększyłby skalę działalności, poprawił efektywność logistyczną oraz umocnił pozycję negocjacyjną wobec regulatorów i dostawców (w tym chorwackiej spółki JANAFA, dostarczającej ropę do Serbii i na Węgry).

Mapa. Węgierski MOL rozszerza obecność w sektorze naftowym sąsiednich państw



Źródło: opracowanie własne.